

Ojcowie i dzieci

badanie potrzeb ojców związanych z
wychowywaniem małych dzieci - raport

Warszawa, grudzień 2014 r.

Spis treści

1. WPROWADZENIE	3
2. METODOLOGIA	4
2.1. Cele badania i pytania kluczowe	4
2.2. Metody badania	4
3. WYNIKI	6
3.1. Jacy ojcowie wzięli udział w badaniu?	6
3.2. Doświadczenia ojców związane z pełnieniem obowiązków rodzicielskich.....	8
3.3. Umiejętności i wiedza ojców na temat wychowania, rozwoju dzieci	16
3.4. Czego chcą i czego powinni nauczyć się ojcowie, aby być lepszymi ojcami?	25
3.5. Jakie powinny być szkolenia dla ojców?	28
4. Podsumowanie	32

1. WPROWADZENIE

Przedstawiamy raport końcowy z badania „Ojcowie i dzieci”, które zostało przeprowadzone od października do grudnia 2014 roku. Badanie było realizowane na zlecenie Fundacji Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego oraz Fundacji Heinrich Böll Stiftung.

Serdecznie dziękujemy wszystkim respondentom, którzy wzięli udział w badaniu, za otwartość i gotowość dzielenia się z nami swoimi opiniami.

Na szczególne podziękowania zasługują tu eksperci – trenerzy prowadzący zajęcia z ojcami: Krzysztof Górski i Michał Wroński.

Dziękujemy również Pani Urszuli Zimoląg z Fundacji Komeńskiego za wsparcie w organizacji badania.

W raporcie używane są cytaty z wypowiedzi respondentów. Oznaczone są w tekście *niebieską kursywą*.

2. METODOLOGIA

2.1. Cele badania i pytania kluczowe

Fundacja Komeńskiego planuje przygotowanie specjalnych warsztatów dla ojców, które między innymi pozwolą im odkryć radość z opieki nad swoim dzieckiem i zachęcą do dzielenia się obowiązkami z matkami. Aby stworzyć ofertę warsztatową dla ojców konieczne było przeprowadzenie analizy potrzeb ojców w zakresie współwychowywania małych dzieci w wieku 0-5 lat.

Badanie, którego wyniki prezentujemy w raporcie, służyło zidentyfikowaniu potrzeb szkoleniowych i rozwojowych ojców, ale też poznaniu obecnej sytuacji ojców w zakresie wychowywania dzieci.

Cele badania zostały określone w sposób następujący:

- Poznanie doświadczeń i opinii ojców związanych z wychowywaniem dzieci.
- Analiza potrzeb szkoleniowych ojców w zakresie rozwoju i wychowania dzieci.
- Wskazanie wyzwań dotyczących szkoleń dla ojców oraz sformułowanie wniosków i rekomendacji dotyczących pracy z tą grupą odbiorców.

W badaniu poszukiwano odpowiedzi na następujące pytania:

- Jakie są doświadczenia ojców związane z pełnieniem obowiązków rodzicielskich?
- Jaki jest poziom umiejętności i wiedzy ojców na temat wychowania, rozwoju dzieci?
- Jakiego wsparcia oczekują ojcowie, by dzielić obowiązki rodzicielskie z kobietami?
- Czego powinni się nauczyć uczestnicy szkoleń dla ojców?
- W jaki sposób będą w przyszłości mogli wykorzystywać nabyte umiejętności i wiedzę?
- Jaka jest ich postawa wobec współwychowywania dzieci?
- Jaka jest ich postawa wobec szkoleń?

Pytania te wyznaczały ramy badania i nadawały kierunek analizie zgromadzonych danych.

2.2. Metody badania

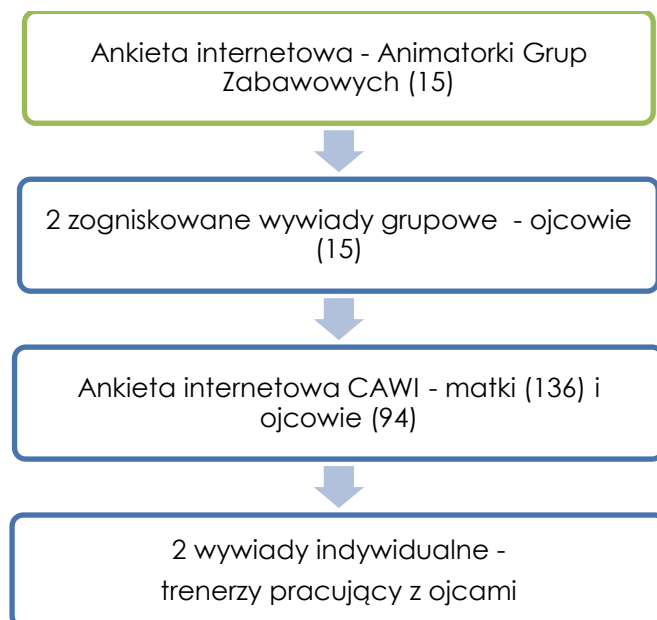
Zastosowano różne metody zbierania danych po to, by dane uzupełniały się i weryfikowały wzajemnie. Poniżej krótko omawiamy te metody, jednocześnie traktujemy je jako etapy w badaniu.

- I. Po ustaleniu szczegółowej koncepcji badania z Fundacją Komeńskiego przygotowano ankietę do Animatorów Grup Zabawowych¹. Miała ona służyć eksploracji przedmiotu badania. Animatorzy prowadząc na co dzień zajęcia dla rodziców i dzieci mają swoje spostrzeżenia na temat roli ojców we współwychowywaniu dzieci oraz są w stanie wskazać, jakie szkolenia są dla nich interesujące i najbardziej potrzebne.
- II. Kolejnym etapem były zogniskowane wywiady grupowe z ojcami w dwóch gminach – Biecz (województwo małopolskie) i Niwiska (województwo podkarpackie). Ich celem było zebranie pogłębionych, opisowych danych o sytuacji ojców. Dodatkowo odbył się jeden wywiad indywidualny z ojcem. Wywiady dostarczyły również zagadnień, kategorii, które zostały wykorzystane w kolejnym etapie – badaniu ilościowym.
- III. W ramach badania została również przeprowadzona ankieta internetowa CAWI skierowana równolegle do ojców i do matek, której głównym celem było zebranie danych ilościowych. Ankiety były rozsyłane do Animatorów Grup Zabawowych z prośbą o przekazanie ich rodzicom. Informacja o badaniu i link do ankiety został też zamieszczony na portalu Sieci PREMD², a także w newsletterze Fundacji Sto Pociągów. Również Ośrodek Ewaluacji rozsyłał zaproszenie do udziału w badaniu do różnych grup rodziców, m.in. przez media społecznościowe.
Dzięki temu, że ankiety wypełniali i ojcowie, i matki, można było poznać rolę i postawy ojców widzianą z dwóch perspektyw.
- IV. Na zakończenie badania przeprowadzono dwa wywiady z trenerami, którzy od kilku lat prowadzą zajęcia z ojcami (warsztaty i grupy wsparcia) – Krzysztofem Górskim i Michałem Wrońskim. Ich wiedza trenerska i ekspercka dotycząca ojców pomogła w analizie danych, zweryfikowaniu opinii oraz formułowaniu wniosków z badania.

W podsumowaniu prezentujemy zastosowane metody na poniższym schemacie:

¹ Grupy Zabawowe - to cotygodniowe zajęcia dla małych dzieci i ich rodziców. Prowadzi je animatorka, która pokazuje, jak pomagać dzieciom w rozwoju, bawiąc się i spędzając wspólnie czas. Fundacja Komeńskiego zainicjowała tę formę zajęć w Polsce. Obecnie działa kilkaset Grup Zabawowych w całym kraju.

² PREMD – Partnerstwo na rzecz Edukacji i Rozwoju Małych Dzieci, www.premd.org.pl



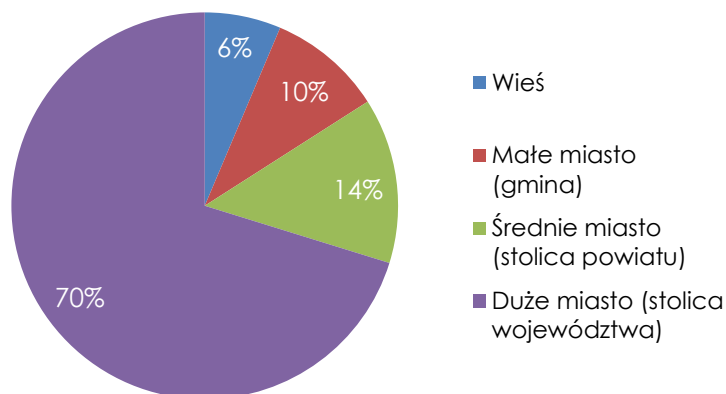
Rysunek 1: Schemat badania „Ojcowie i dzieci” – metody i próba badawcza

3. WYNIKI

3.1. Jacy ojcowie wzięli udział w badaniu?

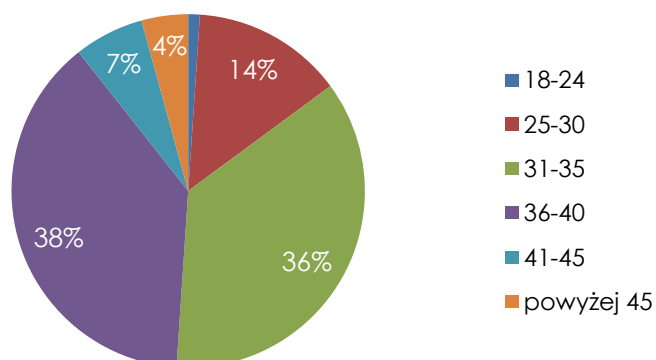
Na początek warto scharakteryzować grupę ojców, którzy wzięli udział w badaniu. Zdecydowana większość ojców, którzy wypełniali ankietę, ma jedno dziecko. Co dziesiąty ankietowany ojciec ma dwoje, a jeden troje dzieci. Podobnie było w przypadku ojców, którzy brali udział w wywiadach grupowych. Tam również dominowali ci posiadający jedno dziecko.

Zdecydowana większość badanych mieszka w dużym mieście wojewódzkim, część badanych mieszka też w miastach powiatowych. Wśród badanych znaleźli się mieszkańcy małych miast gminnych, a nawet wsi. W ankiecie te dwie ostatnie kategorie są najmniej liczne, ale za to ojcowie z małych miejscowości brali udział w wywiadach grupowych.



Wykres 1. Zestawienie odpowiedzi na pytanie: **Gdzie mieszkasz?** (N=94)

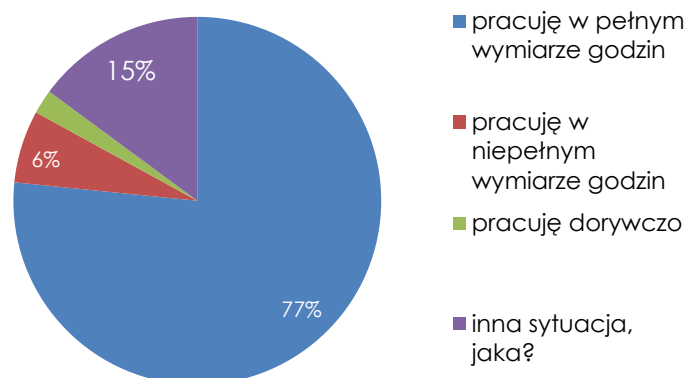
Badani ojcowie w przeważającej większości mają od 31 do 40 lat. Zdecydowanie mniej jest ojców pomiędzy 25 a 30 rokiem życia (14%) oraz powyżej 41 roku życia (7%).



Wykres 2. Zestawienie odpowiedzi na pytanie: **Ile masz lat?** (N=94)

Wśród badanych dominują ojcowie z wyższym wykształceniem (88%), a drugą grupę stanowią ojcowie z wykształceniem średnim. Jeden ojciec ma wykształcenie zawodowe i jeden podstawowe.

Sytuację ojców determinuje również ich sytuacja zawodowa. Ma ona ogromny wpływ między innymi na to, w ile czasu ojciec spędza ze swoim dzieckiem. Z ankiet wynika, że $\frac{3}{4}$ ojców ma stałą pracę, w pełnym wymiarze godzin. Spośród ojców na wywiadach wszyscy deklarowali, że mają stałą pracę. Kilku ojców pracuje w niepełnym wymiarze godzin. Natomiast 15 % badanych deklaruje „inną sytuację zawodową” i jak się okazuje, jest to przede wszystkim prowadzenie własnej działalności gospodarczej.



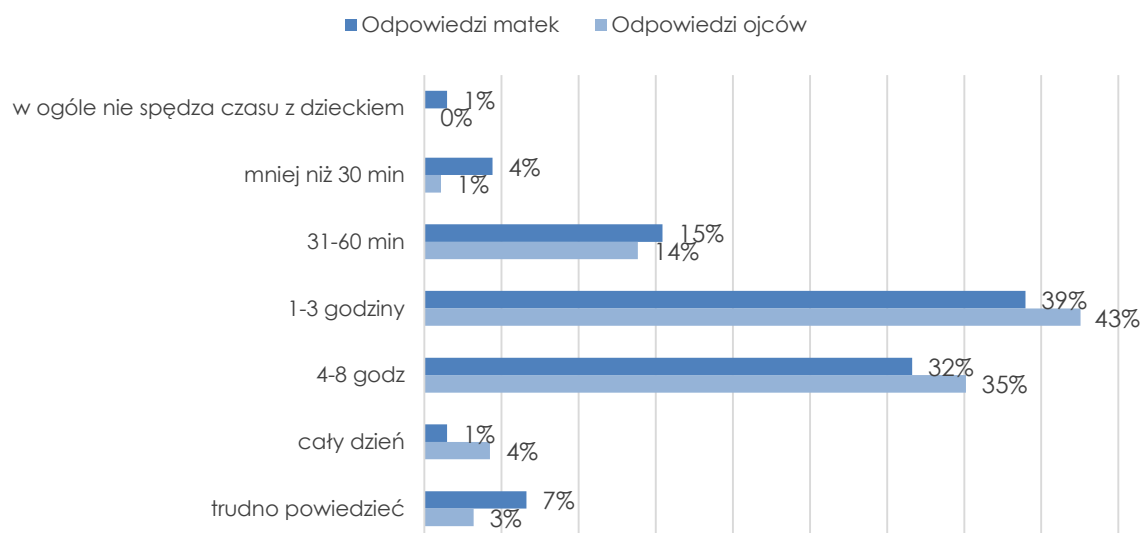
Wykres 3. Zestawienie odpowiedzi na pytanie: **Jaka jest Twoja sytuacja zawodowa?** (N=94)

☞ **Podsumowując, badani ojcowie w większości mają jedno dziecko. Mają od 31 do 40 lat, są mieszkańcami miast, mają wyższe wykształcenie i pracują zawodowo.**

3.2. Doświadczenia ojców związane z pełnieniem obowiązków rodzicielskich

Jednym z podstawowych wymiarów ojcostwa jest spędzanie czasu ze swoim dzieckiem. Zapytano o to zarówno ojców, jak i mamy. Najwięcej badanych spędza ze swoim dzieckiem od 1 do 3 godzin dziennie (43%). Znaczna grupa ojców (35%) deklaruje też, że spędza z dzieckiem dużo czasu – od 4 do 8 godzin dziennie. Ogólne deklaracje ojców pokrywają się z opiniami matek na temat ilości czasu, jaki ojcowie spędzają z dziećmi, tendencja jest podobna w obu grupach. Jednak z poniższego wykresu można wywnioskować, że matki są bardziej krytyczne w opiniach na temat ojców niż sami ojcowie. Na przykład jeśli ojcowie deklarują dużą ilość czasu, jaki poświęcają dziecku, matek, które wybierają taką samą odpowiedź jest znacznie mniej niż ojców. I odwrotnie: małą ilość czasu spędzanego z dzieckiem deklaruje dość mała grupa ojców, natomiast wybiera tę odpowiedź więcej matek. Najbardziej zbieżne opinie są w przypadku kategorii 31 min – 60 min. Niemal tyle samo ojców i matek podaje, że właśnie tyle czasu ojciec spędza zwykle z dzieckiem.

Ile czasu dziennie ojciec zwykle spędza ze swoim dzieckiem/dziećmi?



Wykres 4. Zestawienie odpowiedzi na pytanie: Ile czasu dziennie zwykle spędzasz ze swoim dzieckiem/dziećmi? (ojcowie N= 94) oraz pytanie: Ile zwykle ojciec Twojego dziecka/dzieci spędza z nim czasu dziennie? (matki N=136)

Różne jest więc postrzeganie ilości czasu spędzanego z dzieckiem. Można stwierdzić, że ojcowie sami siebie widzą lepiej niż matki ich dzieci, które są bardziej krytyczne.

To, ile czasu ojciec spędza z dzieckiem w pewnym stopniu zależy od tego, w jakim wieku jest dziecko i ile czasu ono samo spędza w domu. Dzieci badanych ojców w większości chodzą do przedszkola (ponad 60% ankietowanych), drugą pod względem liczebności grupę stanowią ojcowie, których dziećmi zajmuje się mama (37%), gdyż dzieci wielu ojców z tej grupy są w wieku niemowlęcym i matki prawdopodobnie nie pracują zawodowo. 17% ojców deklaruje, że ich dzieci są pod opieką dziadków lub opiekunki. W pozostałych przypadkach dzieci badanych ojców albo chodzą na zajęcia Grupy Zabawowej albo do żłobka. Sytuacja, że to ojciec zajmuje się dzieckiem (i być może jest na urlopie „tacierzyńskim”) dotyczy tylko 6 badanych.

Czas spędzany z dzieckiem jest też ściśle związany z sytuacją zawodową ojca. Jak wspomniano wyżej, niemal wszyscy ojcowie pracują, niektórzy też pracują poza domem, a w domu są tylko w weekendy.

Ja mogę sam na swoim przykładzie powiedzieć, że gdy mi się urodziła pierwsza córka, to ja pracowałem w systemie czterech dni. Mnie nie było przez cztery doby ciągle, a przyjeżdżałem na weekend. Widziałem dziecko raptem w sobotę, jak się przebudziło, coś zjadło, przebrałem dziecko i tyle. I już się pakowałem do pracy i tak rok mi uciekł. I mówiąc szczerze widzę, że w tych 98% córka jest za żoną bardziej niż za mną. Ale znowu po pewnym czasie zacząłem nadrabiać troszeczkę i raczej się tak szala wyrównuje teraz.

Ojciec FGI

Z wywiadów wynika, że ojcowie czują się odpowiedzialni za rodzinę, za jej utrzymanie i dlatego dużo pracują. To jest główny powód, dla którego są z dziećmi zbyt krótko. Chęć zapewnienia

rodzinie dobrego poziomu życia, spełnienie aspiracji (dom, samochód, edukacja dzieci) była podkreślana w wypowiedziach ojców, którzy brali udział w wywiadach.

Nie można wszystkiego zrobić naraz. Albo człowiek będzie siedział cały dzień z dzieckiem, poświęci mu w pełni cały czas, to nie będzie miał za co mu kupić bo nie pójdzie do pracy i nie zarobi. I już jest dylemat: czy siedzieć z dzieckiem, czy iść do pracy i zarobić. I już jest konflikt.

Ojciec, FGI

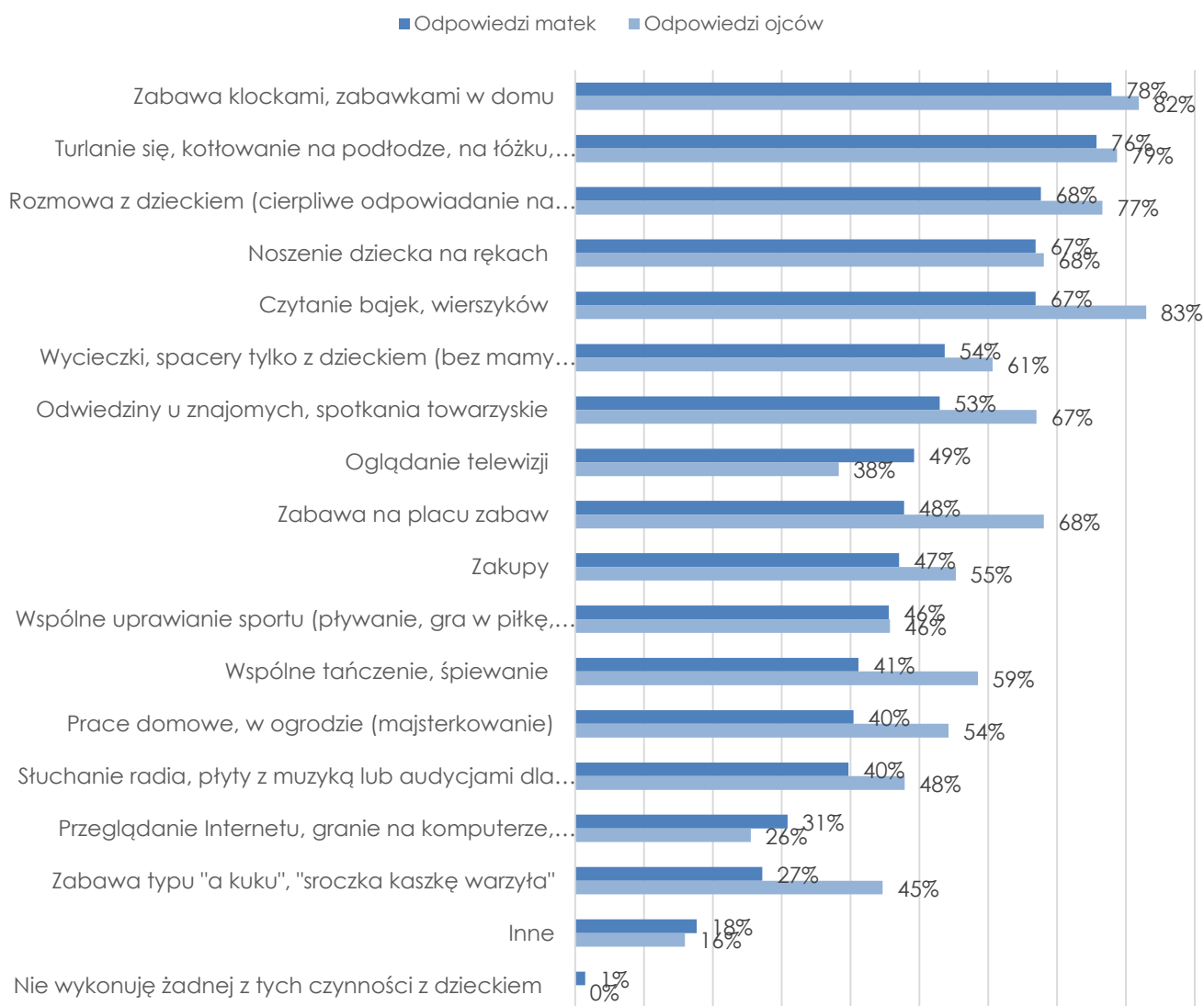
Wszyscy ojcowie przyznają, że chcieliby spędzać ze swoim dzieckiem więcej czasu. Udaje się to w weekendy. Wówczas, gdy ojcowie są w domu, starają się być więcej z dziećmi, bo zdają sobie sprawę, że dzieci za nimi tęsknią:

Mama na pewno za każdym razem jest najważniejsza, ale jak jednak taty długo nie ma, to widać, że ciągnie do mnie, że ona chce ze mną czas spędzać.

Ojciec, FGI

Warto dowiedzieć się, jak ojcowie spędzają ten czas, co robią z dziećmi. Zestawienie odpowiedzi prezentujemy na poniższym wykresie. Badani mogli wybrać wiele odpowiedzi i wskazać wszystkie czynności, które robią wspólnie ze swoim dzieckiem.

Które z czynności wykonujesz z dzieckiem?



Wykres 5. Zestawienie odpowiedzi na pytanie: Które z poniższych czynności wykonujesz wspólnie ze swoim dzieckiem? (ojcowie N=94) oraz na pytanie: Które z poniższych czynności ojciec Twojego dziecka wykonuje wspólnie ze swoim dzieckiem (matki N=136)

Najwięcej ojców deklaruje, że spędzając czas z dzieckiem, czyta mu bajki i wierszyki (83%). Ojcowie bawią się też z dziećmi klockami, zabawkami w domu (82% wskazań) albo angażują się w zabawy ruchowe typu turlanie (79%). Wielu ojców rozmawia ze swoimi dziećmi, odpowiada na ich pytania, a gdy dziecko jest małe – nosi je na rękach (68%). Można zauważyć, że ojcowie angażują się w zabawy i różne rozwojowe formy spędzania czasu. Ojcowie lubią te zajęcia, najmniej lubianą czynnością jest noszenie dziecka na rękach, które wiąże się ze zmęczeniem fizycznym albo znużeniem, np. gdy dziecko płacze, albo marudzi z powodu choroby. Za to do ulubionych należą wspólne turlanie się, zabawy na dywanie – być może również dlatego, że dają one szansę ojcom na wypoczynek (drzemkę, gdy dziecko zajmie się zabawą):

U mnie jest tzw. „bitka”, czyli czas na relaks i wygłupy na łóżku, czyli dwie[córk] mnie atakują i są takie zapasy. To jest najczęstsze.

Z ankiety skierowanej do Animatorów Grup Zabawowych wynika, że ojcowie, gdy bawią się z dziećmi, lubią grać w piłkę i inne zabawy ruchowe, wspólnie wykonywać „męskie” czynności związane z majsterkowaniem albo budować wspólną wieżę z klocków. Ojcowie wybierają zabawy takie, które im samym są bliskie, które pamiętają z dzieciństwa. Niektóre Animatorki zauważyły też, że ojcowie mają problem z zaakceptowaniem sytuacji, gdy ich synowie wybierają zabawy „dziewczęce” – lalki, zabawa w dom itp. Dla matek, gdy córka bawi się w zabawę „chłopcę”, nie stanowi to problemu.

Ojcom trudno zrozumieć, że chłopiec może też chcieć bawić się różową lalką czy kucykami.

Nie rozumieją, że chłopiec chce również pobawić się różową lalką i nie ma w tym nic złego ani niepokojącego

Animatorka, ankieta CAWI

Rolą ojców jest też zapewnianie dziecku aktywności fizycznej: wychodzenie na dwór, na spacer i na plac zabaw, a także wspólne tańczenie. Jest to możliwe szczególnie w weekendy, bo w ciągu tygodnia trudniej jest ojcom znaleźć na to czas, zwłaszcza jesienią i zimą, gdy szybko robi się ciemno. Wielu ojców wspólnie z dzieckiem uprawia sport – gra w piłkę albo jeździ na rowerze. Badani deklarują, że lubią spędzać z dzieckiem czas w taki właśnie sposób, choć nie tak bardzo jak zabawy, które można robić z dzieckiem w domu. Gdy są z dzieckiem na powietrzu mogą się wtedy zaangażować w zabawę i dodatkowo zainteresować dziecko, zaimponować mu, gdy na przykład wykażą się swoimi umiejętnościami sportowymi. Dodatkowo, gdy w zajęciach takich nie biorą udziału matki, ojcowie muszą wykazać się inicjatywą i sami wymyślają zabawy, zwykle bardziej „odważne” i „brudzące” niż gdyby to organizowały mamy. To im daje satysfakcję, zwłaszcza, gdy widzą, że dzieciom to się podoba. Najmniej z tej grupy kategorii ojcowie lubią wychodzenie na plac zabaw, prawdopodobnie dlatego, że tam raczej muszą podążać za dzieckiem i jedynie nadzorować jego zabawę, zapewniać mu bezpieczeństwo niż sami się angażować.

Ojcowie spędzają też z dziećmi czas włączając je w codzienne czynności, sprawy całej rodziny, jak na przykład robienie zakupów, prace domowe i majsterkowanie albo odwiedziny u znajomych. Są to sprawy zwykle załatwiane w sobotę, gdy po całym tygodniu pracy ojcowie mają więcej czasu. Takie kategorie wybrało ponad 50% ojców, przy czym należy zauważyć, że nie wszystkie są to ulubione zadania ojców. Szczególnie nie lubią zakupów robionych z dziećmi, co jest zrozumiałe, ponieważ jest to trudne, gdy dziecko domaga się zabawek albo produktów widzianych w sklepie.

Mniej niż połowa ojców słucha z dziećmi muzyki albo audycji dla dzieci, a także bawi się w zabawy typu „srocza kaszkę ważyła” czy „patataj”. Badani ojcowie w większości mają dzieci w wieku przedszkolnym, a zabawy takie dotyczą niemowląt, stąd może rzadziej wskazywano tę

kategorię, ale może to też wynikać z tego, że się wstydzą takich zabaw. Zauważyła to jedna z Animatorerek:

Wstydzą się usiąść z nami w kole, tańczyć z dzieckiem, wolą raczej siedzieć obok i obserwować jak dziecko bawi się samo lub z innymi dziećmi w kole. Nie śpiewają.

Animatorka, ankieta CAWI

Najbardziej wybierane przez ojców sposoby spędzania wolnego czasu z dzieckiem to przeglądanie Internetu, gra na komputerze czy tablecie (26%) i oglądanie telewizji (38%). Ojcowie zdają sobie sprawę, że nie jest to odpowiednia forma spędzania czasu z dzieckiem:

Wcześniej szukałem wymówki, zostawiałem im iPada i miałem chwilę czasu. I teraz to już odrzuciłem i zacząłem się poświęcać.

Są takie dzieci że na przykład tylko by oglądały. To trzeba ograniczać moim zdaniem

Ojcowie, FGI

Dodatkowo znaczna część ojców deklaruje, że nie lubi tego typu form spędzania czasu z dzieckiem, co jest zrozumiałe. Na wywiadach grupowych ojcowie przyznali, że trudno tu znaleźć wspólną przestrzeń. Ojców nudzi oglądanie bajek dla dzieci – często tej samej bajki oglądanej wiele razy, a z kolei dzieci nie lubią programów „dorosłych”.

W odpowiedzi na to pytanie 15 osób wybrało odpowiedź spoza kafeterii, aby w ten sposób podkreślić, że podejmują jeszcze inne zadania z dzieckiem. Do odpowiedzi tu wskazywanych należą wspólna modlitwa i chodzenie na Mszę św., wspólne posiłki, a także kąpanie i higiena dziecka, ale też konkretne zabawy jak *walkę na miecze świetlne*.

Podobnie, jak w kwestii ilości czasu spędzanego przez ojca z dzieckiem, matki nie podzielają deklaracji ojców w równym stopniu. W poszczególnych kategoriach – sposobach spędzania czasu – widać te różnice: od kilku do kilkudziesięciu punktów procentowych. Szczególnie duża różnica jest w przypadku zabawy na placu zabaw (20%), wspólnego śpiewania i tańczenia, słuchania radia, muzyki oraz zabaw typu „a kuku” (po 18%).

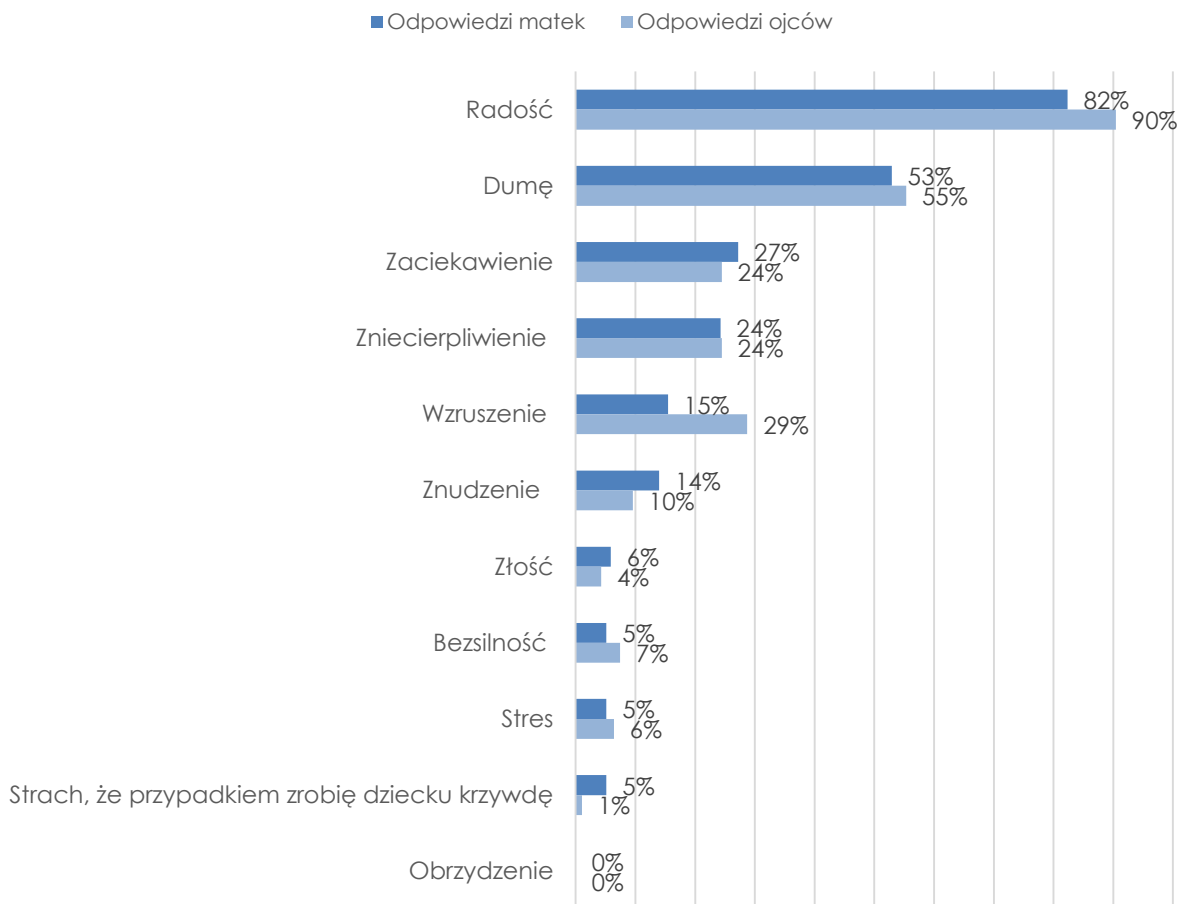
Czas spędzany z dzieckiem daje ojcom wiele radości. Jest to zdecydowanie najczęściej wskazywane (90%) uczucie w odpowiedzi na pytanie „Co czujesz, gdy zajmujesz się dzieckiem?”. Ponad połowa ojców odczuwa dumę (53%), znaczna grupa badanych podaje też zaciekawienie i wzruszenie jako uczucia towarzyszące zabawom. Pojawiają się też uczucia o zabarwieniu negatywnym – 24% ojców niecierpliwi się, są też ojcowie, którzy czują znudzenie, złość, bezsilność i stres.

Matki podobnie definiują uczucia ojców podczas zajęć z dzieckiem, ich wskazania są zbieżne. Jedynie w przypadku wzruszenia widać dużą rozbieżność. Również w tym pytaniu badani mieli

możliwość podania własnej odpowiedzi – w dodatkowo wskazywanych uczuciach, jakie towarzyszą opiece nad dziećmi jest miłość, a także zmęczenie.

Szczegółowe zestawienie jest podane na poniższym wykresie:

Co czuje ojciec, gdy zajmuje się dzieckiem/dziećmi?



Wykres 6. Zestawienie odpowiedzi na pytanie: Co czujesz, gdy zajmujesz się swoim dzieckiem? (ojcowie N=94) i pytanie: Jak myślisz, co czuje ojciec Twojego dziecka, gdy się nim zajmuje? (matki N=136)

Ojcowie lubią być ze swoimi dziećmi, przede wszystkim dlatego, że to są ich dzieci. Kochają je, cieszą się, gdy mogą na nie patrzeć, obserwować rozwój.

Z przebywania z dzieckiem ojcowie również sami czerpią korzyści dla siebie: jest to dla nich inspiracja, naładowanie pozytywną energią, ale też miłym odpoczynkiem. Potwierdzają to wypowiedzi zebrane w ankiecie jako dokończenie zdania „Lubię być z moim dzieckiem, bo...”. Poniżej przedstawiamy wybrane przykłady:

Lubię być z moim dzieckiem, bo...

*jest moje i bardzo je kocham,
dowiaduję się dużo na jego i swój temat,
okazuje mi uczucia, których nie doświadczam nigdzie indziej,
inspiruje mnie, nadaje to sens mojemu życiu, odczuwam szczęście*

Ojcowie, ankieta CAWI

Ojcowie, zajmując się dziećmi, doświadczają nie tylko pozytywnych uczuć. Przyznają, że czasem męczy ich to czy złości. Trudnością dla ojców jest zajmowanie się dzieckiem, gdy jest ono chore, marudzi albo gdy ojcowie są zmęczeni. Trudność sprawia im oderwanie się od spraw zawodowych, wielu ojców przyznaje, że gdy myślą o pracy, albo mają jakąś pilną sprawę do zrobienia, wówczas zajmowanie się dzieckiem nie jest dla nich łatwe.

Znaczna grupa ojców przyznaje też, że trudno jest im zajmować się dzieckiem, bo dziecko jest niegrzeczne albo się ich nie słucha. Może to świadczyć o bezradności ojców wobec zachowania dziecka i jednak niewystarczających kompetencjach wychowawczych. Oto przykładowe odpowiedzi ojców, które mogą potwierdzać to przypuszczenie:

Jest mi trudno zajmować się dzieckiem, gdy, bo...

*go nie rozumiem, gdy się złości,
buntuje się i nie radzi sobie z otaczającym je światem, robi mi na złość,
jest nieposłuszny,
widzę, że się mnie nie słucha*

Ojcowie, ankieta CAWI

Podobne kwestie pojawiły się w odpowiedzi na pytanie, czego ojcowie nie lubią, gdy zajmują się dzieckiem.

Nie lubię....

*sytuacji, w których tracę cierpliwość i nie umiem doprowadzić do spokojnego rozwiązania problemu np. z ubieraniem,
swojej bezsilności*

Nie lubią, gdy dziecko jest niegrzeczne, płaczliwe lub w złym humorze, a oni nie wiedzą, jaki jest powód płaczu. Tym samym wydaje się, że ojcowie przede wszystkim potrzebują wsparcia merytorycznego w konkretnych sytuacjach, gdy napotykają na problemy wychowawcze.

Dobrym rozwiązaniem i podstawową formą wsparcia byłaby Grupa Zabawowa dla ojców z dziećmi, z mężczyzną pełniącym rolę animatora w takiej Grupie. Jednak z drugiej strony ojcowie nie lubią też sytuacji, gdy ktoś im mówi, jak mają zajmować się dzieckiem. Szczególnie drażni ich, gdy to żona zwraca im uwagę:

Nie lubię....

*dobrych rad „cioci”,
gdy ktoś się wtrąca w to co robimy,
gdy ktoś krytykuje moje zachowanie,
jak żona mówi mi, w co mamy się bawić.*

Dodatkowo ojcowie jako problemy związane z tym, że zajmują się swoimi dziećmi, podawali konieczność sprzątnięcia zabawek albo ustępowania w zabawie (ciągle te same zabawy czy nowe reguły wprowadzane do gry). Niektórzy ojcowie małych dzieci przyznają też, że nie lubią czynności związanych z obsługą dzieci, karmienia, przewijania itp.

🌀 **Podsumowując, ojcowie mają różnorodne doświadczenia związane z pełnieniem obowiązków rodzicielskich. Spędzają czas ze swoimi dziećmi, przynajmniej 1-3 godziny dziennie, ale jest też wielu ojców, którzy są z dziećmi ponad 4 godziny. Ojcowie angażują się w zabawy z nimi, aktywności ruchowe, a także włączają dzieci w sprawy domowe. Lubią spędzać czas z dziećmi, jest to dla nich źródłem radości i satysfakcji. Jednocześnie doświadczają problemów związanych z opieką nad dziećmi, gdy nie umieją sobie poradzić w konkretnych sytuacjach albo gdy są zmęczeni po pracy.**

3.3. Umiejętności i wiedza ojców na temat wychowania, rozwoju dzieci

Oprócz poznania faktów dotyczących ojcostwa, czyli ilości czasu spędzanego z dziećmi albo sposobu, w jaki ten czas spędzają, w badaniu zależało również nam na poznaniu opinii o ojcach. Były to opinie pochodzące od różnych respondentów: od samych ojców, od matek ich dzieci, ale też od animatorek i dwóch ekspertów, którzy prowadzą zajęcia z ojcami.

Bycie ojcem skłania badanych do podejmowania innych jeszcze działań dotyczących dzieci, nie tylko tych, które wiążą się z bezpośrednią opieką, spędzaniem z dzieckiem czasu.

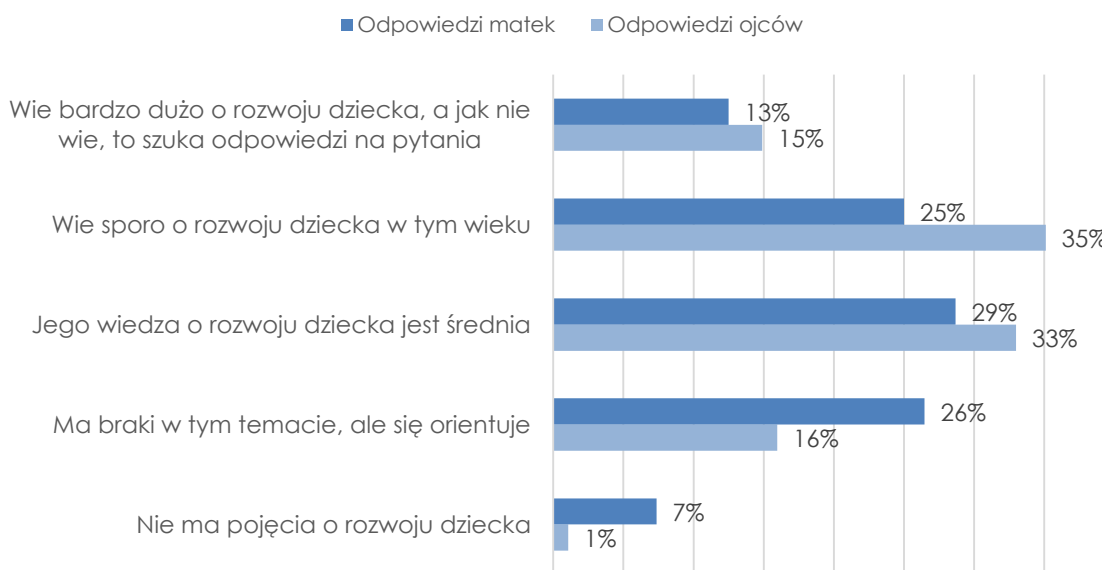
Na przykład 68% badanych deklaruje, że w ciągu ostatniego roku, czytali artykuł na temat rozwoju, wychowania swojego dziecka. Zazwyczaj szukają porad w Internecie, jak poradzić sobie z problemem wychowawczym albo jak należy pielęgnować dziecko.

Szczególnie ojcowie niemowląt są skłonni zdobywać nową wiedzę na temat dzieci. W wywiadach jako przykłady podawano nie tylko artykuły ale też filmy dotyczące pielęgnacji i opieki nad dzieckiem. Wydaje się, że ojcowie nie zawsze dzielą się zdobywaną wiedzą z matkami, ponieważ tylko 42% badanych kobiet podało, że ojciec ich dziecka czytał jakiś artykuł na temat rozwoju dziecka. Może więc nie wszystkie matki o tym wiedzą, że ojcowie szukają dodatkowej wiedzy związanej z dziećmi.

Ale jednocześnie niemal wszyscy ojcowie rozmawiają z matkami na temat wychowania albo rozwoju dzieci. 98% ojców i 80% matek deklaruje, że w ciągu ostatniego miesiąca rozmawiali na ten temat.

Badani mieli też sami ocenić swoją wiedzę na temat rozwoju dziecka. Największa grupa ojców (35%) uważa, że wie sporo, a prawie tylko samo ojców (33%) ocenia swoją wiedzę na ten temat średnio. Pozostali ojcowie albo deklarują, że wiedzą o rozwoju dziecka bardzo dużo (15%) i są aktywni w poszukiwaniu odpowiedzi na pojawiające się pytania, wątpliwości, albo też przyznają, że mają braki, chociaż się orientują (16%). Tylko jeden badany uważa, że nie ma pojęcia o rozwoju dziecka, za to 7% mam wybrało taką odpowiedź.

Jaka jest wiedza ojca na temat rozwoju dziecka w wieku 0-5 lat?

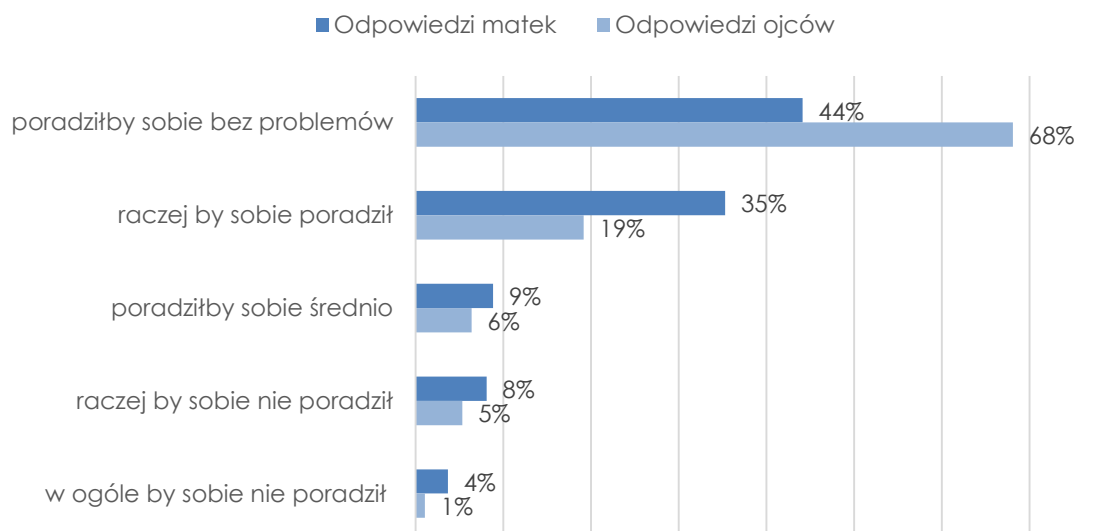


Wykres 7. Zestawienie odpowiedzi na pytanie: Jak oceniasz swoją wiedzę na temat rozwoju dziecka? (ojcowie N=94) i pytanie: Jak oceniasz wiedzę ojca Twojego dziecka na temat jego rozwoju? (matki N=136)

O kompetencjach ojców związanych z wychowywaniem i rozwojem dzieci można wnioskować pośrednio, między innymi na podstawie opinii o tym, jak ojciec poradziłby sobie, gdyby na tydzień został sam ze swoim dzieckiem.

W odpowiedzi na tak postawione pytanie większość ojców (68%) jest zdania, że by sobie poradzili bez problemów. Warto tu zaznaczyć, że taką opinię podziela znacznie mniej matek (44%). 19% ojców jest zdania, że raczej by sobie poradzili w takiej sytuacji, za to aż 35% matek wybrało taką odpowiedź. Ojców, którzy przyznają, że nie poradziliby sobie, jest 6%.

Jak ojciec dziecka by sobie poradził, gdyby musiał z nim zostać sam na tydzień?



Wykres 8. Zestawienie odpowiedzi na pytanie: Jak byś sobie poradził, gdybyś musiał zostać sam na tydzień ze swoim dzieckiem? (ojcowie N=94) i pytanie: Jak myślisz, jak by sobie poradził ojciec Twojego dziecka, gdyby musiał zostać z nim sam na tydzień? (matki N=136)

Badanie było okazją do poznania postaw ojców wobec współwychowywania dzieci. Podczas wywiadów uczestnicy w zdecydowanej większości deklarowali, że starają się dzielić obowiązkami związanymi z dzieckiem, podawali przykłady angażowania się w opiekę nad dzieckiem od samego początku: przewijanie, noszenie na rękach, kąpanie i spacerowanie. Później, gdy dziecko jest starsze ojcowie nadal często odpowiadają za jego wieczorną toaletę, usypiają dziecko i chodzą na spacerowanie. Potwierdzają to następujące wypowiedzi:

Staramy się co się da to wszystko robić razem (z żoną).

Zbyt mało czasu spędzamy ze sobą. Staram się każdą chwilę wolną wykorzystać żeby jednak poświęcić ten czas dzieciom,

Zamiennie usypiamy na zmianę tak że co drugi dzień i obydwójce czytamy i w zależności kto ma dyżur

Ojcowie, FGI

Zdaniem badanych takie dzielenie się obowiązkami jest typowym zachowaniem wielu ojców, zwłaszcza jeśli matki ich dzieci również pracują zawodowo. Ojcowie dostrzegają potrzeby kobiet, na przykład ich aspiracje zawodowe, rozwojowe:

Zmieniły się też kobiety trzeba przyznać. Kobiety teraz już potrzebują jakiegoś rozwoju, potrzebują tej pracy potrzebują się doksztalać, nie chcą być kurami domowymi.

Ojcowie też zauważają, że nastąpiła duża zmiana w zachowaniu ojców w ciągu kilkunastu czy kilkudziesięciu lat. Na przykład ponad 70% ojców jest zdania, że ich rolą nie jest trzymanie dyscypliny czy karcenie dzieci, jak to było jeszcze w poprzednim pokoleniu.

Teraz się zmieniło. Teraz jest wymagany praktycznie większy podział obowiązków. Nie ma czegoś takiego, że tata się musi odciąć od tego. Trzeba robić wszystko.

Ojciec był zawsze bardziej gościem w domu, czyli jak przyszedł, to trzeba było szybko zjeść, jak tata przyjdzie, żeby spokojnie mógł zjeść, odpocząć, poczytać gazetę i potem do swoich obowiązków. Pojawiał się przy dobranocce, paciorek i to wszystko. A dzisiaj to też dzieci też oczekują jednak potrzebują też więcej czasu spędzać z ojcem.

Znam taki przypadek, że dziecko dopóki nie ma 3-4 lata i jest takie stabilne, już samo je, nie robi w pampersa, no to ojciec nawet na ręce nie wziął. W moim przypadku byłoby niewyobrażalne coś takiego.

Ojcowie, FGI

W wywiadach ojcowie omawiali różne sposoby postępowania swoich ojców wobec dzieci, oceniali te doświadczenia z własnej perspektywy jako ojców dochodzili, że zmiana ta jest pozytywna, ponieważ obecnie ojcowie mają lepszy kontakt ze swoimi dziećmi i czerpią z tego satysfakcję.

Potwierdza to ponad 80% badanych, którzy w ankiecie w zdecydowanym lub średnim stopniu zgadzają się z opinią, że „ojcowie obecnie bardziej niż kiedyś interesują się sprawami swoich dzieci i angażują w ich wychowanie”. Inny jest obecnie obowiązujący model ojcostwa, czy wzór, do którego ojcowie chcą dążyć. Podawali też dla kontrastu przykład „złego ojca”, takie jego cechy, które są niepożądane:

Ojciec jest taki, że mama pracuje, w miarę zarabia, oprócz tego wychowuje dzieci. Rano zawozi do żłobka, potem drugie do szkoły, bo dziewczynka ma 9 lat, robi wszystko przy nich, a tata w tym czasie ma bardzo interesującą grę na komputerze, ma swój pokój i tam mu nie przeszkadzać. Teściową ma, to mu jakieś pieniądze da na fajeczki i na alkohol i ta żona cały czas się zajmuje. Jak chce dziecko gdzieś pojechać, to mama musi, bo tata jest po piwie. Jakie cechy charakteru trzeba mieć? Trzeba być opiekuńczym i ojcu musi zależeć na dzieciach i na żonie.

Ojciec, FGI

Jedno z pytań w ankiecie dotyczyło cech, które charakteryzują „dobrego ojca”. Zdaniem badanych dobry ojciec:

- » jest cierpliwy i czuły,
- » jest troskliwy i wymagający,
- » jest obecny w życiu dziecka i zaangażowany w jego sprawy,
- » nie bije i nie krzyczy,
- » jest wzorem, przykładem dla swoich dzieci,
- » wspiera matkę w codziennym życiu, dzieli się z nią obowiązkami,
- » poświęca czas swoim dzieciom,

Przy czym jeden z respondentów zwraca uwagę, że chodzi o to, jaki jest ten czas spędzany z dzieckiem:

Ojciec poświęca jak najwięcej czasu, tylko to czasem nie jest kwestia czasu, tylko takiej umiejętności żeby jednak swoją sprawę odłożyć i zająć się nim. Taki idealny tata to mógł by być taki który zawsze jednak przedłoży dziecko nad to, co w danym momencie jest dla niego ważne.

Ojciec, FGI

Ponadto pojawiają się takie cechy dobrego ojca jak:

- » odpowiedzialność,
- » zapewnianie dziecku i rodzinie bezpieczeństwa.

Również matki miały okazję napisać w ankietach, co dla nich oznacza bycie dobrym ojcem. Ich odpowiedzi pokrywały się w dużej mierze z odpowiedziami ojców, ale zdarzało się, że były bardziej opisowe, rozbudowane i poruszały jednocześnie kilka wątków:

[Dobry ojciec] jest wsparciem dla swoich dzieci, jest wrażliwy na ich potrzeby, dba o to, by mieć dla nich czas codziennie, ma z nimi "własne sprawy", które są inne niż te z mamą i łączą ich więzi np. wspólne zainteresowanie jakimś sportem itp.

Daje dobre wzorce zachowania, potrafi przyznać się do błędu, jest łagodny, ale wymagający (bez krzyków i przemocy), prowadzi rodzinę w dobrym kierunku- do Boga.

To taki, który dziecko przytuli, porozmawia, wspólnie się z nim pobawi, jak trzeba zrobi jeść, pić, poogląda bajki, poczyta książeczkę, opowie ciekawą historię, zabierze na spacer, taki który przekazuje wartości i dużo ciepła i miłości.

Matki, ankieta CAWI

Warto też zauważyć, że kilka matek, gdy miał dokończyć zdanie „dobry ojciec...” podało: *To mój mąż/ to ojciec naszego dziecka* itp. W kilku wypowiedziach pojawił się też wątek współwychowywania jako warunku bycia dobrym ojcem: *uczestniczy w wychowaniu dziecka tak samo, jak jego mama* albo *aktywnie angażuje się w codzienność swojej rodziny i docenia to, co robi mama/ jest partnerem w opiece nad dziećmi*.³

Cechy dobrych ojców zebrane w ankietach znajdują potwierdzenie w wywiadach grupowych z ojcami:

Tata, który będzie po prostu zapamiętany. Dzieci mają po prostu wiedzieć i mieć szacunek do każdego z rodziców, to nie jest tylko idealny tata, to jest też idealna mama.

Chodzi o to, żeby umieć tak nawiązać kontakt, żeby te dzieci zawsze mogły liczyć na ojca: czy do szkoły pójdzie, czy przy chorobie przytuli, czy przyniesie jedzenie, czy przyniesie cukierka. Żeby to budowało taką

³ Wszystkie szczegółowe odpowiedzi na pytanie „dobry ojciec...” zebrane od matek i ojców stanowią ciekawy i bogaty materiał, który prześlemy Fundacji, ponieważ może być przydatny między innymi w działaniach promocyjno-informacyjnych.

więz z ojcem, żeby ten ojciec kiedyś był obdarzony szacunkiem i żeby dzieci wiedziały, że zawsze na tym tacie można polegać. Zawsze tata pomoże, czy będę płakać, czy będę się śmiać zawsze tata jest. Czyli to wszystko na co brakuje czasu dzisiaj.

Szczęśliwy taki pewny siebie człowiek żeby dziecko zarazić człowiek z pasją, żeby zarazić miłością do życia, który potrafi to dziecku przekazać.

Ojcowie, FGI

Jednocześnie respondenci zdają sobie sprawę, że bycie dobrym ojcem jest szalenie trudne, bo to wymaga czasu, a tego najbardziej im brakuje.

Zaangażowanie i obecność ojców w życiu dziecka potwierdzają dane z ankiety, między innymi w pytaniu o to, kto w rodzinie wykonuje różne czynności związane z dzieckiem: ojciec, matka, czy też wspólnie. Wielu badanych deklaruje, że różne czynności wykonuje czasem mama, a czasem tata, poza karmieniem dziecka, sprzątnięciem jego pokoju i opieką, gdy dziecko jest chore, bo wtedy dzieckiem zajmuje się głównie mama.

		Tylko mama	Głównie mama	Czasem tata, czasem mama	Wspólnie	Głównie tata	Tylko tata	Inna osoba
Kąpanie	Odpowiedzi matek	6%	15%	32%	17%	22%	7%	1%
	Odpowiedzi ojców	0%	10%	40%	14%	27%	10%	0%
Przewijanie	Odpowiedzi matek	7%	32%	47%	11%	2%		
	Odpowiedzi ojców	0%	26%	54%	14%	6%		
Przygotowanie posiłku	Odpowiedzi matek	14%	50%	30%	4%	2%	1%	
	Odpowiedzi ojców	4%	38%	40%	12%	4%	2%	
Spacer z dzieckiem	Odpowiedzi matek	9%	30%	32%	27%	1%	0%	1%
	Odpowiedzi ojców	0%	21%	41%	26%	10%	2%	0%
Pocieszanie, przytulanie dziecka, gdy dziecko potrzebuje	Odpowiedzi matek	6%	25%	41%	26%	0%	0%	1%
	Odpowiedzi ojców	0%	20%	54%	19%	5%	1%	0%
Karmienie	Odpowiedzi matek	10%	37%	37%	16%	1%		
	Odpowiedzi ojców	7%	30%	46%	14%	2%		
Zabawy z dzieckiem	Odpowiedzi matek	1%	21%	48%	27%	3%	0%	
	Odpowiedzi ojców	0%	7%	54%	24%	12%	2%	
Organizowanie, planowanie wakacji	Odpowiedzi matek	9%	21%	4%	59%	7%	0%	
	Odpowiedzi ojców	1%	9%	8%	71%	8%	2%	
Sprzątnięcie pokoju dziecka	Odpowiedzi matek	16%	42%	23%	13%	2%	0%	3%
	Odpowiedzi ojców	4%	19%	42%	26%	2%	2%	4%
Upominanie, karanie dziecka	Odpowiedzi matek	3%	10%	48%	35%	4%		
	Odpowiedzi ojców	0%	6%	56%	27%	11%		
Czytanie dziecku	Odpowiedzi matek	11%	27%	41%	13%	9%	0%	0%
	Odpowiedzi ojców	2%	12%	55%	12%	16%	2%	1%

		Tylko mama	Głównie mama	Czasem tata, czasem mama	Wspólnie	Głównie tata	Tylko tata	Inna osoba
Usypianie	Odpowiedzi matek	16%	28%	35%	11%	8%	1%	
	Odpowiedzi ojców	5%	24%	40%	18%	11%	2%	
Opieka, gdy dziecko jest chore	Odpowiedzi matek	12%	48%	19%	18%	2%	0%	1%
	Odpowiedzi ojców	7%	42%	27%	18%	4%	1%	1%
Chodzenie na zebrania do przedszkola/szkoły	Odpowiedzi matek	28%	38%	21%	11%	1%	0%	
	Odpowiedzi ojców	8%	32%	26%	17%	14%	5%	
Odprowadzanie na zajęcia dodatkowe	Odpowiedzi matek	21%	32%	32%	10%	3%	0%	1%
	Odpowiedzi ojców	13%	23%	39%	6%	9%	5%	5%
Inne czynności wykonywane regularnie	Odpowiedzi matek	17%	12%	16%	19%	13%	23%	0%
	Odpowiedzi ojców	11%	20%	20%	22%	9%	16%	2%

Tabela 1. Zestawienie odpowiedzi matek i ojców na pytanie: Kto w Twojej rodzinie wykonuje następujące czynności związane z dzieckiem? Ankieta CAWI, (matki N=136, ojcowie N=94)

Widać, jak dużo różnorodnych działań wykonują zarówno matki, jak i ojcowie. W wywiadzie jeden z ojców stwierdził nawet, że robi wszystko to samo, co żona, oprócz karmienia piersią. Ciekawe jest, że ojcowie (jak deklarowali na wywiadach), często angażują się w zadania dotyczące dziecka już od pierwszych dni po jego urodzeniu. Być może więc obserwujemy stopniową zmianę postaw ojców i tego jak rozumieją swoją rolę.

Zachodzące zmiany postaw potwierdzają dane z ankiety. Ojcowie mieli określić, w jakim stopniu zgadzają się lub nie zgadzają z kilkoma zdaniem. Celem tych zdań miała być weryfikacja postaw ojców dotyczących opieki i wychowania małych dzieci:

1. *Małym dzieckiem (w wieku 0-5 lat) powinna zajmować się głównie mama, bo ona ma lepsze podejście*

Zdecydowana większość ojców jest przeciwnego zdania 59% zdecydowanie się nie zgadza, a 21% raczej się nie zgadza. Ale też kilku ojców w pełni zgadza się z tą opinią (6%).

2. *Mężczyzna nie ma nic do roboty przy małych dzieciach, bo się na tym nie zna*

Ojcowie i matki są tak samo zgodni w opinii na ten temat. 89% ojców i 91% matek zdecydowanie się z nią nie zgadza, a po 7% raczej się nie zgadza.

3. *Ojciec po całym dniu pracy nie ma ochoty zajmować się dzieckiem.*

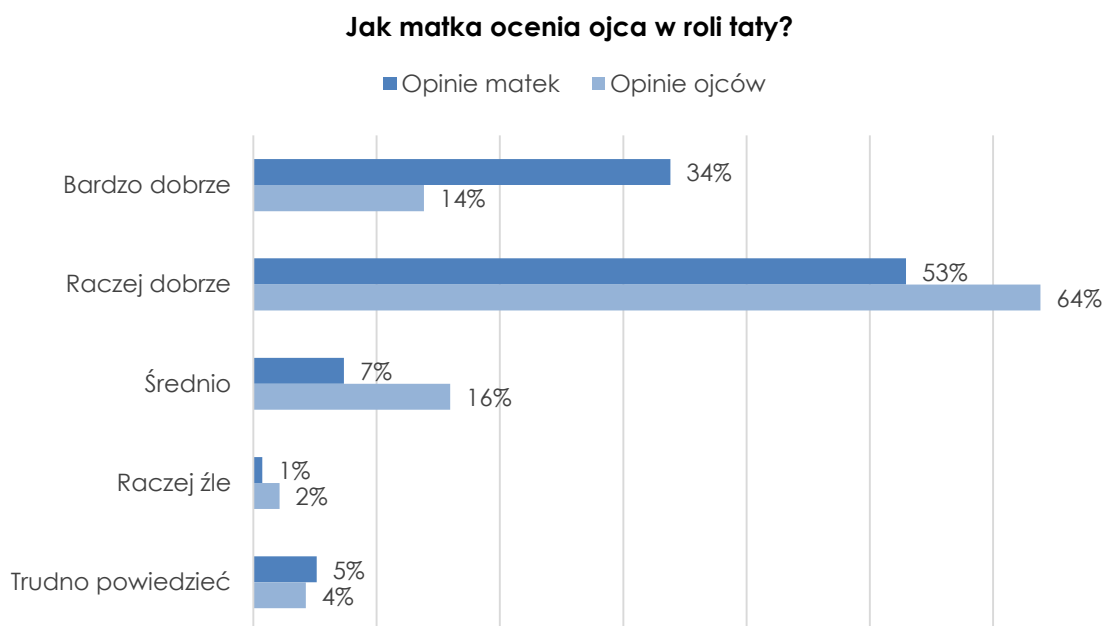
Tutaj również zdecydowana większość badanych matek i ojców nie zgadza się z tą opinią. Ale też jest większa jest grupa, która raczej lub zdecydowanie się z nią zgadza (7% ojców i 13% matek).

Skoro w badaniu zebrane zostały cechy dobrego ojca, warto zobaczyć, jak ojcowie oceniają sami siebie oraz jak postrzegają ich żony, partnerki, a także jak – ich zdaniem – oceniają ich dzieci. Była to próba sprawdzenia, w jakim stopniu badani ojcowie odpowiadają wzorowi dobrego ojca.

Ponad połowa (53%) ojców jest zdania, że matki oceniają ich w roli taty raczej dobrze, a 21% - bardzo dobrze. Jest też grupa ojców, którzy uważają, że matki oceniają ich średnio (14%). Tylko pojedynczy badani sądzą, że matki oceniają ich źle lub bardzo źle.

Natomiast większość matek (64%) ocenia ojców w tej roli bardzo dobrze, a 20% z nich jest zdania, że raczej dobrze radzą sobie w tej roli. Widać więc, że tendencje w opiniach ojców i matek odwróciły się. We wcześniejszych pytaniach to matki były bardziej surowe oceniając ojców niż oni sami.

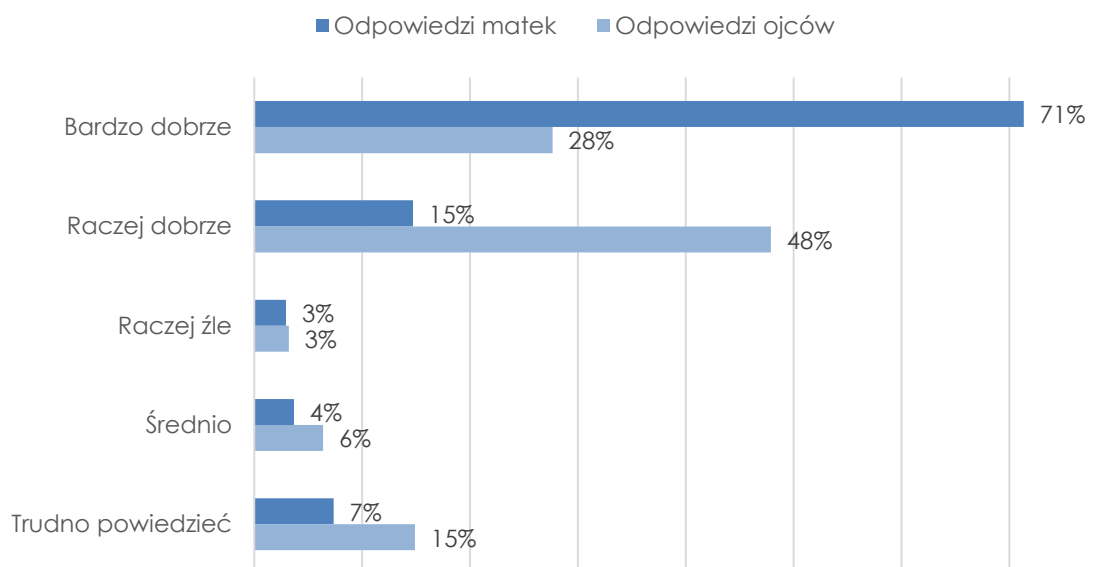
Można też wysnuć wniosek, że ojcowie nie wiedzą, jak są oceniani przez swoje żony, partnerki. Być może za mało ze sobą rozmawiają, matki nie udzielają ojcom pozytywnej informacji zwrotnej i nie wzmacniają ich pozytywnie w roli ojca (ta kwestia nie została jednak pogłębiona, ponieważ nie było wywiadów z matkami).



Wykres 9. Zestawienie odpowiedzi na pytanie: Jak myślisz, jak mama Twojego dziecka ocenia Ciebie w roli ojca? (ojcowie N=94) oraz na pytanie: Jak oceniasz ojca Twojego dziecka w roli taty? (matki N=136).

W badaniu podjęto próbę uwzględnienia perspektywy dziecka i tego, jak dziecko ocenia ojca. Ciekawe jest, że matki stawiając się w roli dziecka oceniają ojców bardzo dobrze. Tymczasem wydaje się, że ojcowie mają wątpliwości, nie są już tak pewni, bo 28% ojców uważa, iż dzieci oceniają ich bardzo dobrze, ale aż 15% ojców przyznaje, że trudno im to powiedzieć.

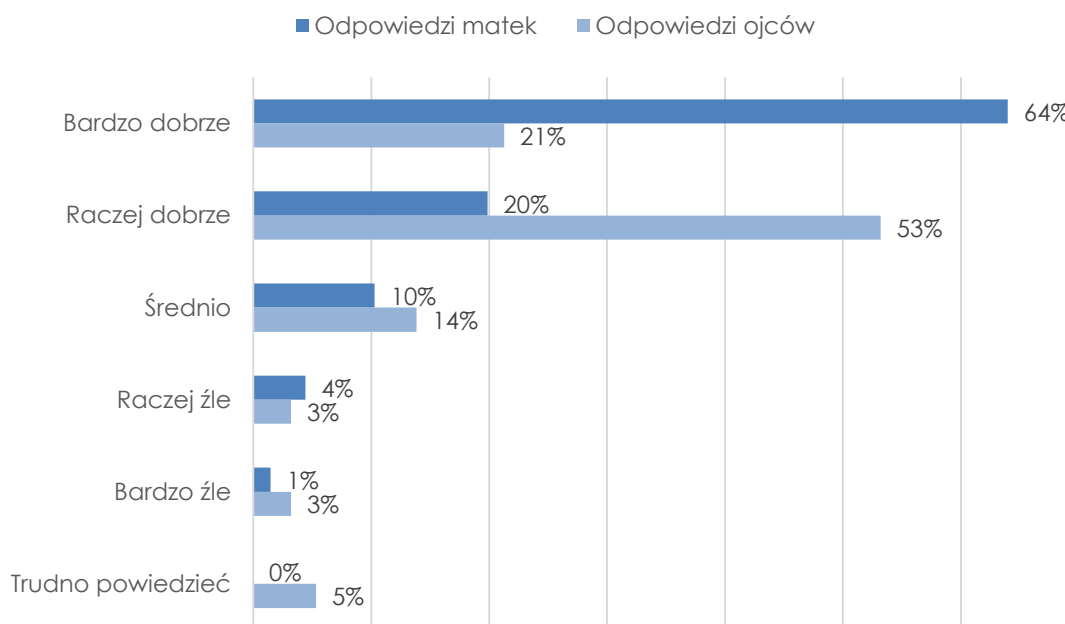
Jak dziecko ocenia ojca?



Wykres 10. Zestawienie odpowiedzi na pytanie: Jak myślisz, jak ocenia Ciebie jako ojca Twoje dziecko/dzieci? (ojcowie N=94) oraz na pytanie: Jak myślisz, jak ocenia ojca Twoje dziecko/dzieci? (matki N=136)

Kolejnym wymiarem w tej części badania była samoocena ojców. To pytanie miało przynieść odpowiedź, jak sami ojcowie siebie oceniają oraz co sądzą o ich samoocenie matki ich dzieci. Przede wszystkim widać dużą rozbieżność w ocenach matek i ojców. Zdecydowana większość matek jest zdania, że ich mężowie, partnerzy oceniają siebie w roli ojca bardzo dobrze lub raczej dobrze. Przy ocenach średnich i złych opinie matek i ojców są zbieżne. Widać też, że ojcowie są mniej pewni siebie w tym wypadku. Tylko 21% ocenia siebie bardzo dobrze, trochę ponad połowa uważa się za raczej dobrych ojców.

Jak ojciec dziecka ocenia siebie w roli taty?



Wykres 11. Zestawienie odpowiedzi na pytanie: Jak Ty sam oceniasz siebie w roli taty (ojcowie N=94) oraz na pytanie: Jak myślisz, jak ojciec Twojego dziecka ocenia sam siebie w roli taty? (matki N=136)

W większości badani ojcowie posiadają wiedzę i umiejętności na tyle dobrym poziomie, że poradziliby sobie, gdyby musieli opiekować się dzieckiem samodzielnie. Istniejąca rozbieżność opinii na ten temat między ojcami i matkami, wynika prawdopodobnie z odmiennych „standardów” w zakresie opieki nad dziećmi. Wielu ojców poszerza wiedzę dotyczącą dziecka i rozmawia z matkami swoich dzieci o rozwoju i wychowaniu. Ojcowie uważają, że powinni współdzielić obowiązki związane z opieką nad dziećmi i wielu z nich to robi na co dzień. Stąd też wynika ich dość dobra ocena jako ojców – zarówno samoocena jak i z perspektywy matek oraz – pośrednio – dzieci.

3.4. Czego chcą i czego powinni nauczyć się ojcowie, aby być lepszymi ojcami?

Okazuje się, że większość badanych ojców (59%) nigdy nie była na szkoleniu czy warsztatach dla ojców ani dla rodziców. W przypadku matek 79% jest zdania, że ich mężowie, partnerzy nie byli na żadnych szkoleniu. Podobnie mężczyźni uczestniczący w wywiadach grupowych nie uczestniczyli w szkoleniach na ten temat. Wyjątkiem były zajęcia podczas szkoły rodzenia, kilku ojców brało w nich udział.

Duża rozbieżność odpowiedzi matek i ojców na temat udziału w zajęciach dla rodziców pozwala przypuszczać, że ojcowie albo nie pamiętają albo wstydzą się przyznać, że nie brali udziału w takich formach wsparcia dla ojców.

Ci ojcowie, którzy uczestniczyli w szkoleniach dla ojców, podawali jako przykłady zajęcia podczas szkoły rodzenia, warsztaty umiejętności wychowawczych dla rodziców, warsztaty organizowane przez Tato.net® oraz inne zajęcia psychologiczne. Zdecydowana większość z osób, które były na różnego rodzaju zajęciach dla rodziców lub ojców (ponad 90%) nie tylko uważa, że były one interesujące, ale też podkreśla ich przydatność. 82% osób z tej grupy deklaruje, że to, czego się nauczyli, przydaje im się w życiu, w wychowywaniu dziecka.

Badanie miało przynieść odpowiedź na pytanie, jakiego rodzaju wsparcie, jakie tematy szkoleń są ojcom potrzebne. Temat szkolenia, jaki wybraliby ojcowie, zależy w pewnym stopniu od tego, w jakim wieku jest dziecko. Dla ojców dzieci w wieku 0-1 lat szczególnie interesujące są te zajęcia, które dotyczą małych dzieci. Jest jednak taka grupa zajęć, która interesuje wszystkich ojców, niezależnie od tego, w jakim wieku jest dziecko. Dotyczy to zajęć „Dobry kontakt z dzieckiem – jak go zbudować i utrzymać?” oraz „Psychika dziecka, rozwój emocjonalny”. Choć widać pewną zależność, że im starsze dziecko, tym większe zainteresowanie takim tematem.

Temat szkolenia a wiek dziecka	od 0 do 1 roku	Powyżej 1 roku do 2 lat	Powyżej 2 lat do 3 lat	Powyżej 3 lat do 4 lat	Powyżej 4 lat do 5 lat
Nauka pływania rodzica z dzieckiem w wieku 0-5	6%	4%	9%	4%	5%
Rozwijające zabawy z małymi dziećmi w domu	15%	13%	9%	11%	7%
Pierwsza pomoc przedmedyczna dla dzieci w wieku 0-5	15%	9%	10%	12%	8%
Rodzice i ich relacje po urodzeniu dziecka	8%	5%	3%	5%	4%
Jak radzić sobie z trudnym dzieckiem, rozwiązywać problemy wychowawcze?	8%	9%	10%	13%	11%
Dobry kontakt z dzieckiem – jak go zbudować i utrzymać?	12%	15%	16%	18%	20%
Psychika dziecka, rozwój emocjonalny	14%	14%	15%	15%	17%
Rola ojca w życiu dziecka – teoria i wymiana doświadczeń	8%	14%	10%	9%	11%
Etapy rozwoju dziecka i potrzeby dzieci	11%	15%	15%	13%	16%
Inny temat	3%	1%	3%	1%	1%

Tabela 2. Zestawienie odpowiedzi ojców na pytanie: Jaki temat szkolenia byłby dla Ciebie interesujący i odpowiedzi na pytanie: w jakim wieku jest Twoje dziecko? Ankieta CAWI (ojcowie N=94)

Potwierdzają to dane z wywiadów z ojcami, którzy wskazywali podobne tematy:

Potrzebne są takie warsztaty, które by uczyły, jak zdobywać taką wiedzę, coś innego niż nam się wydaje, bo nam się wydaje że jest dobrze, że to potrafimy, więc na to jest niepotrzebne. Ale czasami widzę że się i tak robi szereg różnych błędów.

Ojciec, FGI

Ojcowie podawali też inne propozycje: na przykład zajęcia stolarskie wspólnie z dziećmi albo wycieczka ojców z dziećmi. Jak wynika z doświadczenia ekspertów uczestniczących w badaniu, tego typu zajęcia można traktować jako punkt wyjścia i zachętę do dalszych bardziej zaawansowanych zajęć.

W ankiecie kilku ojców zaproponowało dodatkowe, interesujące ich zagadnienia, które mogłyby być przedmiotem szkoleń, warsztatów:

- » Plan dnia dziecka, dieta
- » Budowanie relacji opartej na partnerstwie z dzieckiem
- » Rodzicielstwo bliskości
- » Motywowanie, nagradzanie dzieci
- » Jak wychowywać bez kar?

Ciekawe wskazówki podały również Animatorzy Grup Zabawowych, które brały udział w ankiecie. Ich zdaniem cennym wsparciem dla ojców będzie możliwość kontaktu i wymiany relacji i doświadczeń z innymi ojcami. Ponadto Animatorzy zwracają uwagę, że nie tylko chodzi o przygotowanie oferty szkoleniowej, ale też jednocześnie ważne są zmiany dotyczące postaw związanych z rodzicielstwem, ojcostwem, tak by ojcowie mogli „znaleźć swoje miejsce” w relacji z dzieckiem i by doceniano to, co robią z dziećmi, dla dzieci. Tym samym ważna jest też praca z matkami, budowanie ich świadomości w tym zakresie, ponieważ od ich postawy także zależy, jak ojciec angażuje się w codzienne zadania związane z opieką nad dzieckiem.

Uważam że w naszym kraju ojcowie potrzebują poczucia większej aprobaty i akceptacji, iż ojciec to również czynny uczestnik życia swojego dziecka.

Często to zwykle mamy decydują o większości spraw dotyczących opieki nad dzieckiem. Ale to chyba mamy są po części temu "winne" biorąc na siebie wszystkie zadania. Według mnie to mamy muszą pokazać, że ojcowie mają równorzędny wpływ na wychowanie dziecka.

Animatorzy Grup Zabawowych, ankieta CAWI

Zdaniem ekspertów z którymi również przeprowadzono wywiady, ważne jest, aby zajęcia w jak największym stopniu odnosiły się do osobistych doświadczeń ojców, by mieli oni szansę na dyskusję i refleksję. Tym samym potwierdzają się wskazania Animatorzy. Dodatkowo, z doświadczenia trenerów wynika, że ojców interesują też takie tematy jak relacje z własnym ojcem, relacje z żoną, partnerką. Przy czym podkreślają, że nie mogą być one omawiane na krótkich, jednorazowych spotkaniach, a raczej są właściwe dla cyklu warsztatów, czy nawet grupy wsparcia. Potrzebne jest bowiem najpierw zintegrowanie grupy szkoleniowej, zbudowanie w niej poczucia bezpieczeństwa i dopiero wtedy można omawiać bardziej osobiste sprawy.

- Wielkość ojców nigdy nie brała udziału w żadnych zajęciach dotyczących wychowania i rozwoju dziecka, co pokazuje, jak duża jest skala potrzeb w tym obszarze. Ojcowie powinni brać udział w szkoleniach, które wzmocnią ich umiejętności wychowawcze i podniosą wiedzę na temat rozwoju dziecka. Są zainteresowani w zajęciach „praktycznych”, podczas których mogliby wspólnie z dzieckiem wykonać coś praktycznego. Ale też ojcowie, nawet jeśli sobie tego nie uświadamiają, potrzebują zajęć, podczas których mogliby spotkać innych ojców z dziećmi i podzielić się z nimi doświadczeniami.

3.5. Jakie powinny być szkolenia dla ojców?

Generalnie badani ojcowie w większości, zarówno w ankietach (72%), jak i w wywiadach, deklarują, że wzięliby udział w bezpłatnym szkoleniu na temat rozwoju i wychowania dzieci. Może to wynikać z faktu, że w zdecydowanej większości badani posiadają wyższe wykształcenie i mieszkają w miastach. W badaniu ilościowym nie udało się dotrzeć do ojców o niższym poziomie wykształcenia i mieszkających na terenach wiejskich. Nie wiadomo, jaka byłaby tendencja w grupie o takich cechach. Preferencje takich ojców wymagają szczegółowego zbadania (przy użyciu metod innych niż ankieta internetowa).

Warto zatrzymać się nad kwestią odpłatności za szkolenie. Zdaniem ekspertów - trenerów ojcowie powinni płacić za zajęcia, nawet jeśli nie jest to wygórowana kwota. Jest to forma zmotywowania ojców do udziału, szczególnie gdy chodzi o zajęcia cykliczne i organizowane tylko dla ojców, bez udziału dzieci. Natomiast jeśli ojcowie mieliby uczestniczyć w zajęciach typu Grupa Zabawowa, czyli wspólnie z dzieckiem, zajęcia mogą być bezpłatne, bo do udziału w nich motywuje ich dobro dziecka, jego zadowolenie z zajęć.

W badaniu ujawniła się dość duża grupa ojców, którzy nie są zainteresowani żadnym szkoleniem. Jako powód podają głównie brak wolnego czasu, który mogliby przeznaczyć na tego typu zajęcia. Część ojców sądzi także, że nie potrzebują wsparcia. Kilku wprost przyznaje, że nie wierzą w skuteczność szkoleń dla rodziców.

Nie wierzę, że byłoby to lepsze wykorzystanie czasu niż zwykłe spędzenie go z synem.

Jestem zadowolony z tego jakim jestem ojcem. Chętnie bym wystąpił "żonę"

Ojcowie, ankieta CAWI

Badanie miało też przynieść odpowiedź na pytanie, jaka powinna być forma szkoleń: czy krótkie szkolenie podstawowe, czy też cykl spotkań.

Większość ojców woli krótkie, jednorazowe spotkanie na określony temat (61%) od cyklicznych spotkań na przykład co dwa tygodnie. Nie potwierdzają tego eksperci – trenerzy pracujący od lat z różnymi grupami ojców. Ich zdaniem ojcowie chętnie uczestniczą też w cyklicznych warsztatach,

nawet jeśli jest to 10 spotkań, które trwają 3 godziny i są organizowane co tydzień. Oczywiście nie jest to oferta dla wszystkich, ale raczej dla świadomych i zmotywowanych ojców. Zdarza się, że na takie bardziej zaawansowane szkolenia, warsztaty zgłaszają się ojcowie, którzy wcześniej brali udział w zajęciach jednorazowych.

Ojcowie wielokrotnie podkreślali, że ich problemem jest brak czasu dla dziecka, dlatego też w badaniu pytano ich, czy byliby zainteresowani zajęciami w formie Grupy Zabawowej, czyli wspólnymi zajęciami z dziećmi, podczas których włączane byłyby elementy szkoleniowe dla ojców. Taką formę wybrało 51% ankietowanych. Ale też liczna grupa (42%) uważa, że powinny to być zajęcia bez dzieci.

Mimo że w badaniu zwracaliśmy wielokrotnie uwagę, że planowane są szkolenia dla ojców, badani uważają, że powinny być organizowane zajęcia dla obojga rodziców. Tego zdania jest 63% ojców, natomiast 32% uważa, że powinny być to zajęcia tylko dla ojców.

Eksperti w tym wypadku potwierdzają opinię mniejszości badanych. Zajęcia, w których uczestniczą sami ojcowie i w dodatku trenerem jest mężczyzna, do tego sam będący ojcem, mają dla uczestników ogromną wartość. Być może zatem ta rozbieżność opinii wynika z faktu, że wielu badanych ojców nie ma żadnych doświadczeń związanych ze szkoleniami na temat dzieci, a tym samym nie zdają sobie sprawy, jakie są ich potrzeby w tym zakresie, ani jaka forma zajęć jest dla nich odpowiednia.

Ostatnim, praktycznym wymiarem przyszłych szkoleń, jaki mieli rozstrzygnąć badani, jest optymalny czas ich prowadzenia. Ponad 30% ankietowanych ojców jest zdania, że zajęcia powinny odbywać się w ciągu tygodnia. Również ojcowie podczas wywiadów byli zdania, że w ciągu tygodnia łatwiej byłoby im przyjść na takie spotkania, zwłaszcza, że w weekend często mają do załatwienia wiele spraw tzw. domowych. Natomiast 65% ojców preferuje szkolenia w czasie weekendu.

Trenerzy mają pozytywne doświadczenia zarówno w przypadku szkoleń w ciągu tygodnia, jak i szkoleń weekendowych. Udaje im się prowadzić zajęcia dla ojców w ciągu tygodnia, po godzinie 18. Ale też jeden z trenerów prowadzi warsztaty, które zaczynają się w piątek wieczorem i trwają całą sobotą. Jak widać różnego rodzaju rozwiązania są stosowane w praktyce i wiele zależy tu od motywacji ojców, dobrych chęci.

Badanie dowodzi, że potrzebne są różne formy wsparcia dla ojców, tak aby odpowiadać na ich różnorodne potrzeby związane na przykład z etapem rozwoju dziecka czy etapem w życiu samego ojca. Trenerzy zauważają pewną prawidłowość, że ojcowie zaczynają szukać tego rodzaju wsparcia i są bardziej skłonni do udziału w szkoleniach, warsztatach, gdy w ich życiu pojawia się kryzys, przy czym chodzi tu o kryzys definiowany jako okres przełomu, przesilenie, decydujący zwrot.

Takim kryzysem jest oczekiwanie na pierwsze dziecko i pierwsze miesiące po jego urodzeniu. Wielu ojców, zwłaszcza w środowiskach miejskich (czyli tam, gdzie jest dostępna tego rodzaju oferta) chodzi z żoną na szkołę rodzenia.

Ojcowie są też skłonni brać udział w szkoleniach, gdy ich ojcostwo przestaje być źródłem głównie satysfakcji, gdy napotykają na pierwsze problemy wychowawcze. Duże znaczenie ma tu postawa matki dziecka. Jeśli ona sama jest aktywna w poszerzaniu swojej wiedzy o wychowaniu i rozwoju dzieci, bierze udział w warsztatach, a potem dzieli się tym ze swoim mężem/partnerem, jest to znacząca zachęta dla ojca, aby i on poszedł na szkolenie.

Znaczenie matek w motywowaniu ojców do zaangażowania się w sprawy dzieci potwierdza też fakt, że ojcowie, którzy przyszli na wywiady, zostali w przeważającej większości zachęceni, „przystani” przez żony. Warto mieć to na uwadze przy organizowaniu szkoleń dla ojców w przyszłości i z ewentualną ofertą szkoleniową dla ojców kierować także do matek.

Innym momentem, gdy ojcowie są bardziej skłonni do udziału w szkoleniu jest kryzys w relacji z matką dziecka, a nawet rozwód. Wielu ojców, jak zauważają eksperci, czuje wówczas potrzebę zbudowania albo wzmocnienia swoich relacji z dzieckiem. Wybierają wówczas szkolenia dłuższe i bardziej pogłębione, podczas których nie tylko ćwiczą umiejętności, ale też mogą omawiać swoje osobiste doświadczenia z innymi uczestnikami.

Wykorzystując teorię czterech poziomów kompetencji w procesie uczenia się osób dorosłych można podzielić badanych ojców na cztery grupy, różne ze względu na poziom zaawansowania ich wiedzy na temat rozwoju dziecka i umiejętności wychowawczych. Podział jest ten umowny i należy go traktować jako formę analizy danych oraz być może inspirację w przygotowywaniu szkoleń.

- I. Ojcowie, którzy nigdy nie byli na szkoleniu ani nie są tym zainteresowani, zaliczają się do grupy na poziomie „nieuświadomionej niekompetencji”. Zgodnie z zasadami uczenia osób dorosłych, jest to pierwszy etap, gdy osoby, które mają się uczyć, dotychczas mało nauczyły się w danym zakresie oraz nie dostrzegają, nie odczuwają tej niewiedzy. Dla takich ojców najbardziej adekwatne będą zajęcia krótkie i proste, z udziałem dzieci np. Grupy Zabawowe albo zajęcia dla majsterkowiczów (dla starszych dzieci). Będą bowiem mieli okazję poznać innych ojców i ich zachowania postawy w realnych sytuacjach związanych z rozwojem i wychowaniem dzieci. Udział Animatora (najlepiej mężczyzny) umożliwi im zdobywanie podstawowej wiedzy na ten temat.
- II. Wśród części ojców można zauważyć „uświadomioną niekompetencję” i oni stanowią drugą grupę w tym rozróżnieniu. Jest to kolejny etap w rozwoju kompetencji ojcowskich, gdy ojcowie już zdają sobie sprawę, że mają braki w wiedzy o rozwoju dziecka i umiejętnościach wychowawczych, ale nie wiedzą, jak je wypełnić. Do tej grupy można zaliczyć tych badanych, którzy nie byli na żadnym szkoleniu, ale chcieliby

wziąć w nim udział. Dla takiej grupy również można prowadzić zajęcia w formie Grupy Zabawowej ale mogą to być również inne formy wsparcia, szkolenia tylko dla ojców.

- III. Kolejną grupę określaną jako poziom „świadomej kompetencji” stanowią ojcowie, którzy brali udział w szkoleniach na temat rozwoju czy wychowywania dziecka. Tacy ojcowie posiadają już wstępne kompetencje w danej dziedzinie, jednak żeby zastosować je w praktyce powinni wykonywać pracę i jednocześnie mieć do tego wystarczającą motywację. Tym samym wydaje się, że taka grupa ojców mogłaby uczestniczyć w cyklicznych warsztatach wychowawczych i między kolejnymi zajęciami ćwiczyć nowo nabywane umiejętności w codziennym życiu, a następnie omawiać swoje doświadczenia na kolejnych zajęciach.
- IV. Do ostatniej grupy można zaliczyć tych ojców, którzy mają uewnętrznione zasady wychowawcze stosowane wobec swojego dziecka, a także mają ugruntowaną wiedzę o rozwoju i na tej podstawie właściwie rozwiązują problemy wychowawcze. Oznacza to, że są na poziomie „nieświadomej kompetencji”. W badaniu trudno było takich ojców zidentyfikować, ale można przypuszczać, że tacy ojcowie też będą przychodzić na zajęcia. Dla ojców „zaawansowanych” możliwą formą jest grupa wsparcia. Eksperci prowadzą takie zajęcia w cyklach (jeden - 10 spotkań, a drugi - 7 spotkań), są one odpłatne, dość angażujące (spotkanie co tydzień przez 3 godziny), a mimo to znajdują się na nie chętni. Z tej grupy można by rekrutować trenerów do prowadzenia kolejnych zajęć albo Animatorów do Grup Zabawowych, tym bardziej, że jest wyraźne oczekiwanie, aby zajęcia dla ojców były prowadzone przez mężczyzn.

☞ **Potrzebne są różnorodne szkolenia dla ojców: zarówno krótkie, jednorazowe, jak i dłuższe, cykliczne. Ojcowie oczekują zróżnicowanych tematów szkoleń, na przykład dotyczących opieki czy pielęgnacji dziecka, ale też z zakresu budowania relacji z dzieckiem. Podstawową formą szkolenia wydaje się Grupa Zabawowa dla ojców z dziećmi, gdzie Animatorem byłby mężczyzna. Taka forma zajęć jest najbardziej atrakcyjna dla wszystkich ojców, niezależnie od ich wyjściowych kompetencji i nastawienia do szkoleń, ponieważ daje szansę na spędzenie wartościowego czasu z własnym dzieckiem.**

Mimo że zdecydowana większość ojców już teraz deklaruje chęć udziału w szkoleniach, warto o tym pamiętać, że ich potrzeby, ale też ich kompetencje, są różne i w miarę możliwości uwzględniać to w tworzeniu warsztatów. Warto też pamiętać, że ważną rolę w rekrutowaniu ojców na szkolenia będą odgrywać matki.

4. Podsumowanie

- » W badaniu wzięli udział głównie ojcowie w wieku 31-40 lat, z wyższym wykształceniem i w większości mieszkający w dużych miastach. Grupa ojców objęta badaniem nie jest więc grupą reprezentatywną dla populacji ojców w Polsce. Ale i w tej grupie można zauważyć niewystarczające kompetencje rodzicielskie. Badani ojcowie w większości współdzielą z matkami obowiązki związane z opieką nad dzieckiem. Mają świadomość, że ich rola w rodzinie nie może się ograniczać tylko do zarabiania pieniędzy. Chociaż ojcowie deklarują, że zajmują się swoimi dziećmi, lubią spędzać z nimi czas, to jednocześnie doświadczają trudności z tym związanych. Nie radzą sobie, gdy dziecko się nie słucha, albo gdy płacze „bez powodu”.
- » Ojcowie wiedzą, że dobrą relację z dzieckiem tworzy się spędzając z nim czas, angażując się w zabawę, rozmowy z dzieckiem. Ważne jest też poczucie bezpieczeństwa, jakie daje dziecku ojciec. Część ojców uczestniczyła już w szkoleniach dotyczących rozwoju i wychowania dzieci i ocenia je z perspektywy czasu jako przydatne. Jednak większość badanych nie ma żadnych doświadczeń w tym zakresie.
- » Skalę problemu, jakim są niewystarczające kompetencje rodzicielskie, można dla tej grupy określić jako średnią. Ojcowie w większości są zainteresowani szkoleniami, ale też nie wszyscy uświadamiają sobie swoje potrzeby szkoleniowe związane z wychowaniem i rozwojem dzieci.
- » Potrzebne są różne formy wsparcia dla ojców. Najbardziej podstawową formą jest Grupa Zabawowa dla ojców i dzieci prowadzona przez Animatora – mężczyznę. Jest to najbardziej optymalna forma zajęć, podczas których ojcowie w bezpiecznych warunkach rozwijają swoje kompetencje, uczą się na doświadczeniach innych ojców, ale też mają szanse uświadomić sobie swoje potrzeby szkoleniowe.
- » Potrzebne są też inne szkolenia, np. cykliczne warsztaty tylko dla ojców, podczas których omawiane są kolejne zagadnienia związane z ojcostwem, a nawet grupy wsparcia dla ojców, podczas których kładzie się nacisk na wymianę doświadczeń.
- » Co prawda ojcowie są zainteresowani szkoleniami, ale trudne wydaje się przełamanie ich oporu, niechęci do szkolenia. Warto tu angażować matki, one mogą odegrać ważną rolę w przekonaniu swoich mężów, aby zrobili pierwszy krok i poszli na szkolenie.
- » Oprócz szkoleń konieczne jest dalsze kształtowanie świadomości społecznej na temat roli współczesnego ojca. Szczególnie ważne są działania skierowane do

matek, tak aby dawały ojcom większą swobodę w budowaniu relacji z dziećmi oraz motywowały ojców do dalszego rozwoju.

- » Trudne może być zorganizowanie szkoleń, warsztatów dla ojców w mniejszych miejscowościach. W badaniu tym zebrano zbyt mało danych na temat ojców ze środowisk wiejskich, toteż konieczna będzie dodatkowa diagnoza w takiej grupie.